

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Radomsku Wydział VI Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jakub Klekowski

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Piotrowska

przy udziale oskarżyciela publicznego Komendy Powiatowej Policji w R.: -

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 03 sierpnia 2016 r., 07 września 2016 r., 28 grudnia 2016 r. i 24 stycznia 2017 r.

sprawy **W. M.**, urodzonego w dniu (...) w R., syna J. i G. z domu K.

obwinionego o to, że:

w dniu 08.04.2016 r. o godz. 15:00 na skrzyżowaniu na parkingu sklepu (...) w R. przy ul. (...) nie zachował bezpiecznej odległości jako kierujący pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) od omijanego pojazdu marki D. (...) o nr rej. (...), którego kierujący R. S. zatrzymał się na skrzyżowaniu w związku z znakiem pionowym A-7 „ustęp pierwszeństwa” z przyczyn wynikających z warunków ruchu i doprowadził do kolizji drogowej z pojazdem marki D. (...) o nr rej. (...),

tj. o wykroczenie z art . 86 § 1 kw

- orzeka -

1. obwinionego W. M. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, wyczerpującego dyspozycję art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierza mu grzywnę w kwocie 800 (osiemset) złotych;
2. wymierza obwinionemu 80 (osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty na rzecz Skarbu Państwa oraz zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.206,98 (jeden tysiąc dwieście sześć i 98/100) złotych tytułem obowiązku zwrotu poniesionych w sprawie wydatków postępowania.

Sygn. akt VI W 224 / 16

UZASADNIENIE

SĄD USTALIŁ NASTĘPUJĄCY STAN FAKTYCZNY:

W dniu 08 kwietnia 2016 r. w R. na parkingu sklepu (...) przy ul. (...) W. M. kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) około godz. 15 zatankował paliwo do swojego pojazdu na stacji paliw znajdującej się obok parkingu sklepu (...), po czym ruszył tym autem spiesząc się do pracy. Za nim ze stacji paliw wyjechał R. S. jako kierujący samochodem osobowym marki D. (...) o nr rej. (...), a w pojeździe tym jechała także jego zona B. S.. Jadąc za autem W. M. małżonkowie (...) zauważyli, że używał on klaksonu wobec innych kierujących, wymachiwał do nich rękami i dziwnie w ich mniemaniu się zachowywał.

- częściowo wyjaśnienia W. M., k. 46verte-47, 48verte, 49verte, 51, 83

- zeznania R. S., k. 16 i 47verte-48verte

- zeznania B. S., k. 48verte-49verte

- notatka urzędowa, k. 1

Oba w/w samochody poruszały się drogą podporządkowaną i zatrzymały się na skrzyżowaniu dróg wewnętrznych parkingu sklepu (...) przed znakiem pionowym A7 „ustęp pierwszeństwa” w ten sposób, że W. M. ustawił się swoim pojazdem na środku jezdni, natomiast R. S. wjechał swoim autem w lukę pomiędzy samochodem marki F. (...) a krawężnikiem po prawej stronie jezdni i zatrzymał się obok pojazdu W. M. w odległości około 50 cm.

- częściowo wyjaśnienia W. M., k. 46verte-47, 48verte, 49verte, 51, 83

- częściowo zeznania R. S., k. 16 i 47verte-48verte

- częściowo zeznania B. S., k. 48verte-49verte

- częściowo zeznania K. M., k. 50-50verte

- szkic miejsca zdarzenia, k. 6

W. M. zaczął wówczas wymachiwać rękami i coś mówić do R. S., ale on nie słyszał przez zamknięte szyby w drzwiach auta. Wtedy R. S. odsunął szybę w swoich drzwiach i zapytał W. M., co wyprawia, a on w odpowiedzi ruszył powoli w prawą stronę i uderzył prawym przednim bowiem swojego samochodu w lewy przedni bok pojazdu małżonków (...). Wyjeżdżając z drogi podporządkowanej W. M. nie ustąpił jednocześnie pierwszeństwa przejazdu K. M., czyli kierującemu stojącym na drodze wyjazdowej z parkingu busem marki R. (...) w odległości 5-6 metrów od w/w aut.

- częściowo zeznania R. S., k. 16 i 47verte-48verte

- częściowo zeznania B. S., k. 48verte-49verte

- częściowo zeznania K. M., k. 50-50verte

- szkic miejsca zdarzenia, k. 6

Błędem popełnionym przez W. M. w taktyce jazdy było niewłaściwe ustawienie się na jezdni z zamiarem skrętu w prawo z lewej części jezdni, co mogło sugerować innym uczestnikom ruchu drogowego, że auto F. (...) będzie poruszało się przez skrzyżowanie na wprost lub w lewo. Błędem popełnionym przez W. M. w technice jazdy była niewłaściwa obserwacja przedpola jazdy i niezachowanie bezpiecznej odległości od pojazdu omijanego.

- opinia biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, k. 65-79

Po uderzeniu w samochód R. S. W. M. pierwszy wyszedł z ze swojego pojazdu i powiedział do niego, że zajął mu drogę i wymusił pierwszeństwo, dlatego też dzwoni na Policję. R. S. wysiadł wtedy ze swojego auta i podszedł do K. M. z zapytaniem, czy widział zdarzenie. K. M. odpowiedział, że w swoim busie ma videorejestrator i zgodził się poczekać na przyjazd Policji jako świadek zdarzenia. K. M. wyjechał swoim samochodem na ul. (...) i zaparkował go po drugiej stronie ulicy. W tym czasie W. M. zaczął przeproszać R. S. mówiąc, że się spieszy. Małżonkom (...) również spieszyło się, ponieważ mieli zaplanowaną popołudniową wizytę u lekarza, dlatego zaproponowali W. M. sporządzenie pisemnego oświadczenia i zapłacenie im kwoty 200 zł za uszkodzenie auta, ale on się nie zgodził. Zaczął zachowywać się arogancko w stosunku do małżonków (...), zasłaniał tablicę rejestracyjną samochodu F. (...), dlatego też R. S. wezwał Policję.

- częściowo zeznania R. S., k. 16 i 47verte-48verte

- częściowo zeznania B. S., k. 48verte-49verte

- częściowo zeznania K. M., k. 50-50verte

Po upływie 45 minut na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji w osobach: sierż. M. R. i sierż. szt. A. P., którzy dokonali oględzin obu pojazdów biorących udział w zdarzeniu oraz przeprowadzili badanie trzeźwości obu kierujących urzędzeniem A. I.. Zarówno W. M., jak i R. S. byli trzeźwi. W (...) policjanci stwierdzili zarysowany zderzak przedni z lewej bocznej strony na wysokości od 37 cm do 50 cm od podłoża, natomiast w samochodzie marki F. (...) zauważyli zarysowany zderzak przedni z prawej bocznej strony na wysokości od 40 cm do 68 cm od podłoża oraz błotnik prawy przedni przy zderzaku. Podczas tej kolizji uszkodzenia w pojeździe F. (...) mogły powstać tylko w zakresie wysokości 0,4-0,5 metra, a pozostałe powstały wcześniej i w innych okolicznościach.

- zeznania M. R., k. 21 i 49verte-50

- zeznania A. P., k. 19 i 58verte-59

- notatka urzędowa, k. 1

- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości, k. 2, 3

- protokół oględzin pojazdu marki D. (...), k. 4

- protokół oględzin pojazdu marki F. (...), k. 5

- szkic miejsca zdarzenia, k. 6

- płyta DVD ze zdjęciami, k. 62

- opinia biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, k. 65-79

Funkcjonariusz Policji M. R. obejrzał także nagranie z videorejestratora zamontowanego w busie marki R. (...) i po wysłuchaniu relacji uczestników kolizji policjanci zaproponowali mandat karny w wysokości 250 zł W. M., który stanowczo odmówił jego przyjęcia. W czasie interwencji Policji W. M. robił zdjęcia, nagrywał zachowanie policjantów swoim telefonem komórkowym, odmówił policjantom podania numerów rejestracyjnych swojego pojazdu. Następnie przyjechała na miejsce zdarzenia żona W. M., jako pierwszy odjechał z miejsca kolizji K. M. później małżonkowie (...), a na końcu funkcjonariusze Policji i W. M. za nimi na Komendę Powiatową Policji w R.. Nagranie zarejestrowane na videorejestratorze K. M. po kilku dniach samo się skasowało. Sklep (...) także nie posiada obecnie nagrania z monitoringu obejmującego parking z dnia kolizji drogowej.

- zeznania M. R., k. 21 i 49verte-50

- zeznania A. P., k. 19 i 58verte-59

- częściowo zeznania R. S., k. 16 i 47verte-48verte

- częściowo zeznania B. S., k. 48verte-49verte

- częściowo zeznania K. M., k. 50-50verte

- pismo C. R. z dnia 18 stycznia 2017 r., k. 85

W. M. ma 53 lata, jest żonaty, ma na utrzymaniu 2 córki w wieku 25 lat i 19 lat. Legitymuje się wykształceniem wyższym, z zawodu elektroenergetykiem. Jest zatrudniony w (...) B. w B. jako obsługa bloku energetycznego z wynagrodzeniem 4.000 zł netto. W. M. jest współwłaścicielem wraz z żoną domu o powierzchni 110 m² na działce o powierzchni 24 ary i samochodu osobowego marki F. (...) rok produkcji 2007, nie był dotychczas karany sądownie.

- oświadczenie W. M., k. 46verte

Obwiniony W. M. w toku całego postępowania nie przyznał się do winy. W postępowaniu wyjaśniającym odmówił składania wyjaśnień, natomiast na rozprawie stwierdził, że zdarzenie było w okolicach godziny 15.00 w czerwcu 2016 roku. Jechał do pracy, zatankował paliwo w markecie C. i próbował jak najszybciej dostać się do pracy. Był na drodze z pierwszeństwem przejazdu i koncentrował się na dojeździe do ul. (...), która miała pierwszeństwo. W pewnej chwili jadąc poczuł z prawej strony pojazdu otarcie przedniego zderzaka z boku. Zatrzymał się w celu wyjaśnienia zdarzenia i wtedy człowiek określany jako pokrzywdzony wyszedł do niego i powiedział: „Kasa, albo inaczej dzwonię na policję i będziesz miał wyrobione”. W tym momencie możliwość ugody z tym człowiekiem się skończyła. W. M. oczekiwał na policję, którą obaj wezwali. Czekali długo, jakieś 40 minut. Przyjechała policja, umożliwiła mu powiedzenie 2-3 zdań, były pobrane testy alkoholowe, które wykazały u niego 0,00. Później policjant poszedł wysłuchać strony przeciwnej. Niby oglądał zapis na kamerce samochodu, który stał z tyłu i to wszystko zarejestrował. Obwiniony zgłosił chęć obejrzenia tego zapisu i wtedy usłyszał burknięcie policjanta typu „won stąd”, czy coś takiego. Poczul się jak pies styran, a pokrzywdzony krzyczał, żeby mu wrzucić mandat za przejście przez podwójną ciągłą, podczas gdy sami przechodzili przez podwójną ciągłą. W. M. dodał, że gdyby zobaczył to nagranie, to podszedłby do tego inaczej. Był bardzo wyszydzany przez tych ludzi, że jest chory psychicznie, że chce sobie auto wyklepać na ich koszt. Obwiniony jechał F. (...), drugi uczestnik zdarzenia D. (...). Następnie W. M. pokazał uszkodzenie zderzaka swojego samochodu i stwierdził, że uszkodzenia świadczą o tym, że kontakt był stykowy. Podkreślił, że był na drodze z pierwszeństwem przejazdu na prawym pasie, a T. chciało się wcisnąć z prawej strony, ale nie miało miejsca, aby się wcisnąć i kierujący tym autem próbował wymusić pierwszeństwo. Poszkodowany rozmawiał ze świadkiem z tej sprawy, śmiali się. To było zachowanie irracjonalne, bo zdarzenie było smutne. Pokrzywdzony cały czas pukał się po głowie, wymachiwał do W. M., który wystraszył się, bo nie wiedział, o co mu chodziło. Obwiniony ma prawo jazdy od 1983 roku, nie tylko jeździ po Polsce, ale także za granicę. Teraz wszystko idzie w kierunku kultury na jezdni, a nie prymitywnych zachowań. Przyjechali policjanci, być może pokrzywdzony miał tam jakieś koneksje, bo W. M. nie miał nic do powiedzenia. Policjant zachowywał się wulgarnie i dopiero przestał, jak oskarżony zaczął go nagrywać na telefon, o czym go poinformował. Policjant się nazywał A. P.. W. M. złożył na zachowanie policjantów skargę do Komendanta Policji w R., gdzie został zgaszony jak pies. Złożył skargę do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale nie dostał odpowiedzi. Skarga do komendanta była telefoniczna, a do MSWiA drogą e-mailową. Obwiniony odmówił składania wyjaśnień na policji, bo uznał, że nie ma sensu z nimi rozmawiać. W. M. odmówił przyjęcia mandatu karnego w kwocie 250 zł, bo nie czuł się winny, a oskarżenie, że zrobił to celowo, jest uciążliwym. Obwiniony rozmawiał w samochodzie z żoną przez zestaw głośnomówiący, co nie powinno nikomu przeszkadzać, spieszył się do pracy, a na miejscu zdarzenia pozostał, aby nie być potraktowanym jako ktoś, kto uciekł z miejsca zdarzenia. Przez cały czas był obrażany, że ma (...) i chce sobie ich kosztem auto wyklepać, ale on tego nie chciał i nie chciał nikomu nic uszkodzić, bo koncentrował się na wyjeździe na ulicę (...). W. M. nie zgodził się z opinią biegłego, że najechał pokrzywdzonego, bo było odwrotnie, a sam był ustawiony przodem w kierunku ul. (...).

- wyjaśnienia W. M., k. 46verte-47, 48verte, 49verte, 51, 83

SĄD DOKONAŁ NASTĘPUJĄCEJ OCENY DOWODÓW:

Zgromadzony w sprawie nieosobowy materiał dowodowy w postaci: notatki urzędowej, protokołów użycia alcosensorów, protokołów oględzin pojazdów, szkicu miejsca zdarzenia wykonanego przez funkcjonariusza Policji i pisma C. R., choć częściowo był w toku postępowania podważany przez obwinionego, to jednak Sąd nie znalazł żadnych podstaw, by kwestionować jego wiarygodność.

Na wiarę zasługuje również dowód o charakterze rzeczowym w postaci zdjęć zapisanych na płycie DVD wskazujące na sprawstwo W. M. w zakresie przypisanego mu czynu.

Dla potrzeb poczynionych ustaleń Sąd odwołał się do wniosków opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych S. S., którą ocenił jako pełną i fachową. Przedstawione w niej wnioski są jasne i logiczne, odpowiadają wyczerpująco na pytania Sądu, a sama analiza przebiegu kolizji została przeprowadzona w sposób rzetelny i dogłębny z wykorzystaniem przez biegłego wiadomości specjalnych i doświadczenia z zakresu posiadanej specjalności. Biegły oparł swe wnioski na wszechstronnej analizie całości materiału dowodowego, w szczególności wziął pod uwagę

zarówno relacje uczestników zdarzenia, jak i rzeczowy materiał dowodowy w postaci zdjęć wykonanych na miejscu kolizji. Wyniki przeprowadzonej analizy zostały wyczerpująco omówione i uzasadnione w części motywacyjnej pisemnej opinii, a Sąd wziął pod uwagę także renomę biegłego S. S..

Przy ustalaniu faktów Sąd pominął dowód ze szkicu sporządzonego przez obwinionego (k. 45) jako całkowicie sprzecznego z ustaleniami biegłego z dziedziny ruchu drogowego.

Dokonując oceny osobowego materiału dowodowego jako najbardziej obiektywne i w całości wiarygodne Sąd uznał zeznania funkcjonariuszy Policji przybyłych na miejsce zdarzenia, tj. M. R. i A. P.. Ich depozycje są kategoryczne, szczerze, tworzą logiczną całość, wzajemnie się uzupełniają i znajdują potwierdzenie w w/w dokumentach sporządzonych na miejscu zdarzenia, a także z ustaleniami biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych. Świadkowie ci szczegółowo i rzetelnie przedstawili wydarzenia, które rozegrały się już po ich przybyciu na miejsce kolizji, a więc nerwowe zachowanie obwinionego, zakres podjętych czynności i fakt odmowy przyjęcia przez W. M. zaproponowanego mu mandatu karnego. Podkreślić należy, że M. R. i A. P. mimo upływu prawie pół roku od zdarzenia nie zasłaniali się niepamięcią co do okoliczności mających znaczenie zasadnicze, co pozytywnie wpływa na walor dowodowy ich relacji.

Sąd ocenił jako wiarygodne prawie w pełni zeznania R. i B. S. ze względu na ich precyzyjność i spontaniczność, ale też szczerść i logikę wypowiedzi. Stanowczy ton składania tych depozycji wskazuje na to, że opisywane przez nich zdarzenia rzeczywiście miały miejsce, a ponadto wypowiedzi tych świadków pozostają w zgodzie z dokumentem w postaci szkicu miejsca zdarzenia i z ustaleniami biegłego z zakresu wypadków drogowych. Poza tym ich wersje zdarzeń korelują ze sobą, są wewnętrznie spójne i wzajemnie się uzupełniają. Sąd dał także wiarę obu małżonkom (...) co do przedstawionego przez nich opisu zachowania W. M. wobec nich i interweniujących policjantów. Jedynie w niewielkim zakresie Sąd nie dał się przekonać zapewnieniom w/w świadków odnośnie umyślności działania obwinionego, który ich zdaniem miał celowo uderzyć swoim samochodem w ich pojazd, albowiem przeczą temu nie tylko wnioski postawione przez biegłego S. S., ale także wiarygodna część zeznań świadka K. M..

Świadek ten ze szczegółami, szczerze i spontanicznie opisał przebieg wydarzeń począwszy od zauważenia obu aut po swojej prawej stronie, skończywszy na udostępnieniu policjantom nagrania z videorejestratora. K. M. nie potrafił jednak dokładnie określić odległości dzielącej oba samochody sprawcy i pokrzywdzonego, a także ich położenia wypadkowego na szkicach, jak również zasłaniał się niepamięcią co do niektórych okoliczności, jednakże zdaniem Sądu nie wpływa to ujemnie na ocenę jego depozycji tym bardziej, że jego stanowisko nie stoi w sprzeczności z ustaleniami biegłego S. S. oraz dokumentami sporządzonymi przez Policję na miejscu kolizji. Świadek ten kategorycznie zapewnił, że obwiniony ruszył „delikatnie”, a później dokładnie przedstawił zachowanie W. M. na miejscu kolizji. O uczciwości K. M. świadczy też to, że udostępnił policjantom nagranie z videorejestratora, po czym stwierdził po pewnym czasie, iż skasowało się automatycznie na skutek wyczerpania się wolnej pamięci.

Konsekwencją powyższej oceny zeznań świadków jest danie wiary wyjaśnieniom obwinionego jedynie w części, w której opisał on swój cel podróży, rodzaj czynności podjętych na miejscu kolizji przez funkcjonariuszy Policji, a także uwierzył w jego kilkukrotne zapewnienia, iż nie uderzył celowo swoim samochodem w pojazd R. S., co wynika przecież z treści opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych. Te elementy jego wypowiedzi są szczerze, kategoryczne i pozostają w zgodzie z wiarygodnymi relacjami małżonków (...) i policjantów. Pozostała część jego depozycji jest chwiejna, niespójna, pozostaje w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonego i jego żony oraz brzmi miejscami nielogicznie i nieprawdopodobnie. Wymowna jest również odmowa składania wyjaśnień przez W. M. w toku czynności wyjaśniających, gdy był odpowiedni czas na to, aby podać okoliczności świadczące o jego niewinności. Oceniając wypowiedź obwinionego Sąd miał na względzie także jego negatywną postawę wobec funkcjonariuszy Policji i wrogość wobec R. S., którego pomawiał nawet na sali rozpraw. Pamiętać trzeba, iż W. M. błędnie rozumie stawiany mu zarzut jako celowe działanie, podczas gdy już w toku rozprawy M. R. podał, iż czynności nie były prowadzone przez Policję w kierunku umyślnego uszkodzenia mienia. Z uporem maniaka obwiniony domagał się również dowodu z nagrania z videorejestratora K. M., a później z nagrania z monitoringu sklepu (...) nie rozumiejąc tego, że takie nagrania po prostu skasowały się z uwagi na upływ czasu. Sąd doszedł do przekonania, iż prezentowany

przez W. M. przebieg zdarzeń został stworzony na potrzeby sprawy i stanowi jedynie jego uprzejmą linię obrony, zmierzającą do uniknięcia przez niego odpowiedzialności. Także zapewnienie obwinionemu, że to R. S. najechał swoim samochodem na jego auto, świadczy zdaniem Sądu o próbie „przerzucenia” odpowiedzialności na pokrzywdzonego i umniejszenia swojej roli w drogowym zdarzeniu.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne i dokonując oceny dowodów jak w powyższy sposób Sąd uznał, że wina popełnienia zarzucanego obwinionemu czynu została mu udowodniona, to znaczy, że W. M. w dniu 08.04.2016 r. o godz. 15:00 na skrzyżowaniu na parkingu sklepu (...) w R. przy ul. (...) nie zachował bezpiecznej odległości jako kierujący pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) od omijanego pojazdu marki D. (...) o nr rej. (...), którego kierujący R. S. zatrzymał się na skrzyżowaniu w związku ze znakiem pionowym A-7 „ustęp pierwszeństwa” z przyczyn wynikających z warunków ruchu i doprowadził do kolizji drogowej z pojazdem marki D. (...) o nr rej. (...). Dokonując karnoprawnej oceny zachowania obwinionego Sąd podzielił zapatrywanie Policji, że jego działanie wyczerpało dyspozycję art. 86 § 1 kw.

W myśl art. 86 § 1 kw „kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny”.

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 128 z późn. zm.) „kierujący pojazdem jest obowiązany przy omijaniu zachować bezpieczny odstęp od omijanego pojazdu, uczestnika ruchu lub przeszkody, a w razie potrzeby zmniejszyć prędkość. Wprawdzie odstęp ten nie jest ostro określony przepisami, ale Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że bezpieczeństwo ruchu wymaga, aby odstęp ten nie był mniejszy niż 1,5 m (wyrok z dnia 24.02.1982 r., sygn. V KRN 313/81, niepubl.).

Sąd podzielił wnioski opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych S. S., zgodnie z którymi przyczyną kolizji były błędy w taktyce i technice jazdy popełnione przez W. M., natomiast takich błędów nie można przypisać R. S.. Obwiniony nie zachował także szczególnej ostrożności przy wykonywanym manewrze zmiany kierunku jazdy niewłaściwie obserwując przedpole, a przede wszystkim nie zachował bezpiecznej odległości od omijanego auta D. (...).

Sąd przyjął, iż okoliczności podawane przez W. M. odnośnie położenia kolizyjnego pojazdów względem siebie oraz najechania jego samochodu przez pojazd pokrzywdzonego są nie tylko totalnie sprzeczne z konkluzjami biegłego S. S., ale również z wiarygodną częścią zeznań świadka K. M., który widział to zdarzenie z innej perspektywy. Wersji zdarzeń obwinionego nikt nie potwierdził, a on sam – nie wiedząc czemu – poczuł się obwiniony o celowe najechanie na auto R. S.. Brak obiektywnych dowodów w postaci nagrań z monitoringu sklepu lub z videorejestratora zamontowanego w busie nie mogą świadczyć o niewinności W. M., gdyż jego winę w zakresie zarzucanego mu wykroczenia można stwierdzić na podstawie dowodów wskazanych w faktycznej podstawie rozstrzygnięcia, które łączą się w logiczną całość. W ocenie Sądu obwiniony po prostu nie ma odwagi przyznać się do popełnienia wykroczenia, być może ze względu na swój upór, a obarczanie przez niego pokrzywdzonego winą za spowodowanie zdarzenia wykracza zdecydowanie poza jego prawo do obrony. W. M. nie potrafił wskazać, jakie błędy R. S. mógł popełnić w taktyce czy technice jazdy, a błędów takich nie dopatrywał się przecież biegły z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych. Zachowanie przez obwinionego większej odległości od auta D. (...) niż pół metra z pewnością pozwoliłoby mu na uniknięcie kontaktu fizycznego obu samochodów tym bardziej, że poruszał się z minimalną prędkością.

SĄD WYMIERZYŁ NASTĘPUJĄCĄ KARĘ:

Wymierzając W. M. karę za przypisany mu czyn Sąd miał na względzie dyrektywy zawarte w art. 33 § 1 i 2 kw - w szczególności niewielki stopień zawinienia i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. W ocenie Sądu orzeczona kara grzywny w umiarkowanej wysokości 800 zł, uwzględniającej dobre możliwości zarobkowe sprawcy, spełni swe cele w zakresie zarówno prewencji indywidualnej, uświadamiając obwinionemu wagę naruszonej przez

nego normy prawnej oraz lekkomyślny sposób działania, jak i adekwatna będzie z punktu widzenia społecznego poczucia sprawiedliwości w aspekcie tzw. prewencji generalnej.

Jako okoliczności obciążające Sąd uznał zachowanie W. M. polegające na pomawianiu R. S. na miejscu zdarzenia i w toku procesu, natomiast do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył: dotychczasową niekaralność obwinionego oraz fakt, iż zagrożenie bezpieczeństwa pokrzywdzonego nie było znaczne, a także naruszenie zasad ruchu drogowego w sposób nieumyślny.

Na podstawie art. 118 § 1 kpsw, mając na względzie brak przesłanek określonych w art. 624 § 1 kpk, Sąd zasądził od W. M. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, na które złożyły się:

- opłata w kwocie 80 zł, ustalona na podstawie art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawie karnych (tekst jedn. Dz.U. z 1983 r., nr 49, poz. 233 ze zm.);
- 1.206,98 zł tytułem obowiązku zwrotu wydatków poniesionych w sprawie, w tym zryczałtowane wydatki w kwocie 120 zł oraz suma 1.086,98 zł tytułem należności za opinię biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych;

uznając, że aktualna sytuacja majątkowa i zarobkowa obwinionego uzasadnia przyjęcie, że będzie on w stanie ponieść je bez finansowego uszczerbku dla siebie i pozostających na jego utrzymaniu córek.